

Czwarte miejsce, choć z fatalnym zakończeniem, zajęła reprezentacja Brazylii na kończącym się Mundialu. Częścią drużyny narodowej i elementem defensywy w ostatnich dwóch meczach, w których Canarinhos stracili dziesięć bramek, był Maicon.

- Nie zaprzeczamy, że w związku z nadziejami, jakie mieliśmy na początku, zakończenie było haniebne. Na szczęście wielu graczy może nadal marzyć o mistrzostwie świata. Możemy podnieść głowy i patrzeć w przyszłość, nie możemy zrobić nic innego - mówił obrońca Romy po meczu.

Maicon zagrał wczoraj po raz 75 w drużynie narodowej. Na Mundialu w Brazylii zagrał w trzech meczach: z Kolumbią, Niemcami i Holandią.

Autor: abruzzi